

Kazior, Dziary

Wzloty i upadki odczułem na własnej skórze
gdyby zostawiały ślady tak jak dziary gęstym tuszem
zabrakłoby miejsca na ciele
wiem, wiem, cały czas się uczę
dostaje kolejne lekcje

Wzloty i upadki odczułem na własnej skórze
gdyby zostawiały ślady tak jak dziary gęstym tuszem
miałbym paskudnych od pięknych więcej
niczego nie żałuje bo przez nie jestem kim jestem

pytasz Kazior, co tam ziomie?
miałem przypał z prochem
ale teraz za to jestem jeszcze większym kotem
na cztery łapy spadłem ponownie
i na bit wbijam jak w zebra kosę
wiesz dobrze że jestem bossem
i jestem Donem jak Corleone
do góry nosze wysoko głowę
tak jak po domu, po ulicach chłodzę
wole być kozakiem niż być pantoflem
widzę kolejne kopie
ale to jakoś nie kopie
to jak słabe konopie
to jest kur* żalotne, a ja jazdę robię
po psychotropie i mefedronie
i lykasz to sobie jak na techno proszek
rym sypie tak jak pieprzoy proszek
i nigdy się kur* o nic nie proszę, wiesz

Ilu tu kur* tu struga gangster, ilu?
a kiedy afera, co?
no to się pruje jak ściera
poziom niżej zera
później się wybiela
ale plam na honorze nie zmyje nawet chemia
ale plam na honorze nie zmyje nawet chemia

Wzloty i upadki odczułem na własnej skórze
gdyby zostawiały ślady tak jak dziary gęstym tuszem
zabrakłoby miejsca na ciele
wiem, wiem, cały czas się uczę
dostaje kolejne lekcje

Wzloty i upadki odczułem na własnej skórze
gdyby zostawiały ślady tak jak dziary gęstym tuszem
miałbym paskudnych od pięknych więcej
niczego nie żałuje bo przez nie jestem kim jestem

powiedz o czym myślisz
kiedy wbijasz chu** w bliskich
chyba lubisz dostawać pociski
byś jak węże śliski
może lubisz fleszy błyski
lubisz fleszy błyski
ale ja prze CBSy mam te pierd* schizy

oni chcą wyrok przybić
bo ziomek ciągle w misji
po brudne zyski
wataha jak młode wilki
typie o czym myślisz kiedy walisz w pyski
typów zakwity
bo się nie rozliczył ty
biznes jest biznes
bo życie nie jest easy

ktoś przez przypał pakuje te walizki